

Krzysztof WONS SDS

OJCIEC ALEKSANDER MIENIŃ – CZŁOWIEK BOŻY I TEOLOG

Ojciec Aleksander Mienin, kapłan i męczennik Cerkwi rosyjskiej, zostawił po sobie opinię wielkiego teologa i duchowego przywódcy w państwie, w którym miał zapanować niepodzielnie ateizm. Wykorzystując swój pisarski talent dzielił się z wiernymi w swoich książkach duchową mądrością. Zwrócimy uwagę na dwie: *Syn Człowieczy*¹ oraz *Sakrament, słowo, obrzęd*².

SYN CZŁOWIECZY – IKONA BOGO-CZŁOWIECZEŃSTWA

Autor w dwudziestu dwóch rozdziałach książki *Syn Człowieczy* w sposób niezwykle barwny i żywy, a jednocześnie głęboki i prosty, opowiada wydarzenia z Ewangelii, których niepodzielnym centrum pozostaje Syn Człowieczy. Kunszt pisarski A. Mienia wypływa nie tylko z talentu dobrego pióra i niezwyklej erudycji teologicznej. A Mienin miał

¹ Aleksander Mienin, *Syn Człowieczy*, przeł. Elżbieta Smykowska, Warszawa 1994, ss. 220.

² Tenże, *Sakrament, słowo, obrzęd. Prawosławna służba Boża*, przeł. Zbigniew Podgórzec, Łuków 1992, ss. 228.

jeszcze inny dar: głęboką intuicję pasterską kapłana. Prowadził czytelnika do spotkania z Jezusem Chrystusem, do przeżycia Jego Bóstwa i Człowieczeństwa. Czynił to z ojcowskim przejęciem. Jest ono odczuwalne na każdej stronie książki. Wiedział, że sednem człowieczeństwa i chrześcijaństwa jest zbliżenie się człowieka do Boga, w tym zbliżeniu bowiem odśłania się cała wielkość i najwyższe powołanie człowieka.

Można powiedzieć, że A. Mienin maluje w swej książce niezwyklej ikonę jedności Bóstwa i Człowieczeństwa, w której człowiek odnajduje swe prawdziwe oblicze: obraz i podobieństwo do Boga. Trzy wątki w ujęciu A. Mienia stanowią jakby syntezę chrześcijańskiej duchowości: bóstwo, człowieczeństwo i zjednoczenie człowieka z Bogiem.

IKONA BOSKOŚCI

Boskość Syna Człowieczego wyraża się w tym, że jest On „współistotny Ojcu”. W Cieśli z Nazaretu przyjęło ludzkie oblicze to, co Nieskończone i Wszechogarniające. Właśnie tutaj otwiera się przepaść między Synem Człowieczym a wszystkimi najznakomitszymi filozofa-

mi, moralistami i założycielami innych religii, których zna historia. Każdy z nich był tylko człowiekiem i przeżywał dystans dzielący go od Przedwiecznego. Jezus Chrystus natomiast jest Synem Boga³. „Ja Jestem” – tak mógł powiedzieć tylko sam Przedwieczny. Jezus używa tej świętej formuły Imienia Bożego odsłaniając swoje Boskie jestestwo. Imię to mówi, że Jego Boskość nie jest abstrakcyjna i odseparowana od świata. „Ja Jestem” oznacza, że Bóg jest obecny przy człowieku i bliski człowiekowi. „Synostwo Boże staje się w Jezusie Chrystusie Bogo-Człowieczeństwem...”⁴. Bóg żywy rozmawia i szuka harmonii z człowiekiem. Przyjście Jezusa przybliżyło mu jego Stwórcę. On jest Miłością dla każdego człowieka i Ojcem. Jedna w sobie niebo z ziemią.

W osobie Jezusa Chrystusa Bóg Wcielony ukazał ludziom ich wyższe przeznaczenie, oświecił i przebóstwił ludzką naturę. Stał się nam bliski. Urzeczywistnieniem tej prawdy *hic et nunc* jest Eucharystia: uczta duchowa z Synem Człowieczym. Jej szczytem jest Komunia święta. Duchowa jedność z Jezusem jest równocześnie zjednoczeniem z Bogiem⁵.

IKONA CZŁOWIECZEŃSTWA

Żadnemu spośród artystów malarzy nie udało się tak jak Ewangelistom ukazać głębi duchowego oblicza Syna Człowieczego – stwierdza A. Mień. Niezwykłość ich przekazu polega na tym, że przedstawiając wnikliwie duchowe oblicze Jezusa, ukazali równocześnie syna Człowieczego, który jest nam bardzo bliski, tj. bardzo ludzki. Nie uciekał od świata, ale szedł do niego przemawiając doń językiem codzienności (przy-

wieści). Nie był li tylko nauczycielem przemawiającym do intelektu. Przeżywając swoje człowieczeństwo, dążył do poruszenia całej osobowości człowieka⁶. Chrystus zmienił od podstaw sam stosunek człowieka do Boga. Prawdziwa wiara nie pozwala na to, aby ludzkie „ja” rozplywało się w żywiole społecznym i zacierało w ten sposób osobowość jednostki. Jezusowa nauka i postawa jest na wskroś personalistyczna. Idzie do prostych, najmniej zauważalnych i pogardzanych. Centrum proklamowanego przez Jezusa prawa jest serce – miłość. Prawo zawsze pozostaje na usługach miłości⁷.

Nie ma Jezusa i Jego Ewangelii bez eschatologii⁸. Eschatologia Ewangelii nie może być jednak rozumiana jako „nadchodzące jutro”. Jezus ucząc eschatologicznego spojrzenia na świat, wskazuje nie na odległą przyszłość, ale na to, co dzieje się „*hic et nunc et semper*”. Przeżywać swe życie w klimacie Jezusowej eschatologii, oznacza być czujnym, czyli trudzić się nieprzerwanie dla Pana.

ZJEDNOCZENIE UCZŁOWIECZAJĄCE I PRZEBÓSTWIAJĄCE

Syn Człowieczy A. Mienia to opowieść o Bogu Wcielonym. Bóg staje się człowiekiem w chwili gdy rozdarty jest do szaleństwa przez ludzkie zło. Książka jest swoistą teologiczną biografią Jezu-

³ Zob. tenże, *Syn Człowieczy*, dz. cyt., s. 120.

⁴ Tamże, s. 125.

⁵ Zob. tamże, s. 117.

⁶ Zob. tamże, s. 54-56.

⁷ Zob. tamże, s. 67-70.

⁸ Zob. tamże, s. 165.

sa, w której A. Mień widzi czytelne znaki Nowego Przymierza. Pobyt w Nazarecie, nauczanie, chrzest Janowy i inne fakty stają się w tym oświetleniu znaczące dla zbawienia człowieka.

Mień pisze do współczesnego człowieka, którego życie przebiega drogą nieustannych napięć i wewnętrznego rozdarcia. Historia Izraela, w której wierność Boga nieustannie przeplata się z niewiernością człowieka, jest jakby paradygmatem ludzkiej historii trwającej po dzień dzisiejszy.

Obecne przez wieki rozdarcie człowieczeństwa zostało przewyciężone w niezwykłym Przymierzu i tajemniczym pokrewieństwie: między Świętym Bogiem i człowiekiem na obraz i podobieństwo Boga stworzonym, między nieskończonym Duchem i duchem skończonym. Przymierze obwieszczane w Objawieniu biblijnym stało się swoistym zjednoczeniem człowieka z Bogiem. Staje się tak za sprawą Wcielonego Boga, jego ziemskiego życia, śmierci i zmartwychwstania. Szczególne miejsce w dziejach zbawienia zajmuje Kościół. Właśnie we wszechobecności Syna Człowieczego leży tajemnica przetrwania Kościoła w burzliwych dziejach jego historii. Tajemnicą jego niepokonania jest Syn Człowieczy⁹. Kto bowiem podąża Jego drogą, ten przewycięża przeszkody czasu i przestrzeni.

SAKRAMENT, SŁOWO, OBRZĘD LITURGIA: UPRZYWILEJOWANE MIEJSCE SPOTKANIA Z BOGIEM

Mień podkreśla, że podstawą nauki chrześcijańskiej jest teosis – ostateczne ubóstwienie świata i człowieka¹⁰. Jeśli Ewangelia jest żywą ikoną Bogo-Człowieczeństwa przypominającą człowie-

kowi o jego ostatecznym przeznaczeniu i wyniesieniu: zjednoczeniu z Bogiem, to liturgia jest skutecznym środkiem realizacji tego przeznaczenia. Jest miejscem „zbliżenia się do Boga i przebywania z Nim sam na sam”, miejscem i czasem w życiu kościelnym najbardziej sprzyjającym temu spotkaniu. Chrześcijaństwo bowiem to coś więcej niż „religia prawa” i obrzędów. Wszelkie przepisy i obrzędy są jedynie środkiem do osiągnięcia najważniejszego celu: zjednoczenia z Bogiem¹¹.

Mień w książce *Sakrament, słowo, obrzęd*, z niezwykłą prostotą języka, a zarazem mądrością duchowego ojca wskazuje na korzenie historyczne i wyjaśnia treść liturgii, aby – jak sam stwierdza – dopomóc wiernym w umiłowaniu swojej świątyni, uświadomieniu istoty liturgii, docenieniu piękna czynności sakralnych kapłana oraz uczynieniu modlitwy wspólnej w kościele częścią ich życia¹². Od chwili, gdy „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”, wierzący w Chrystusa stali się „ludem Bożym”, czyli zgromadzeniem ludu wokół wiecznie obecnej Świętości. Świątynia i obrzędy liturgii, które się w niej dokonują, są czymś więcej niż tylko „chodzeniem do cerkwi”. Są miejscem służby Bożej, która rozciąga się na wiele dziedzin życia chrześcijańskiego. Chrześcijaństwo bowiem ma wymiar i charakter kosmiczny. Świątynia – miejsce sprawowania służby Bożej – to swoistego rodzaju „arka kosmiczna” dla obecnego w niej Boga. Jest symbolem świata

⁹ Zob. tamże, s. 217.

¹⁰ Zob. t e n ż e, *Sakrament*, dz. cyt., s. 89.

¹¹ Zob. tamże, s. 175.

¹² Zob. tamże, s. 12.

natchnionego i archetypem mającego nastąpić ubóstwienia Wszechświata¹³. Rzeczywistym znakiem obecności Boga pośród swego ludu jest sakrament. Jego sprawowanie jest za każdym razem przebywaniem Boga-Człowieka w Jego Kościele¹⁴.

Autor wskazuje na ogromną rolę świąt liturgicznych w przeżywaniu doświadczenia Kościoła. Są one czymś znacznie więcej niż daniną składaną przeszłości. Dzięki nim chrześcijanin jak gdyby od nowa przeżywa wydarzenia ewangelicznej i kościelnej historii i w ten sposób uczestniczy w szkole nieustannego duchowego wzrostu¹⁵. Autorem tego wzrostu jest przede wszystkim Bóg, który wchodzi w życie człowieka.

Liturgia stwarza ku temu szczególną sposobność i klimat. Z jednej strony jest ona przede wszystkim działaniem Boga, który wzywa wszystkich do zjednoczenia w jednym ciele Jego Syna, z drugiej strony jest działaniem Kościoła, który odpowiada miłością na wezwanie.

Dwa przywołane tu dzieła o. Aleksandra Mienia ukazują bogactwo wschodniej myśli teologicznej przenikniętej spirytualizmem i eschatologią. Jednak rzeczony książki ujawniają też wiele punktów wspólnych prawosławia i katolicyzmu, uświadamiając, że to, co nas podzieliło, może być mniejsze od wspólnej wiary.

¹³ Zob. tamże, s. 16.

¹⁴ Zob. tamże, s. 42.

¹⁵ Zob. tamże, s. 70.